

monopolu, w tym na polu dobroczynności. Może wykorzystanie akt z będących obecnie własnością zbiorów Instytutu Pamięci Narodowej pomogłoby problem przedstawić w jeszcze szerszym kontekście.

Oprócz wyżej wymienionych problemów dyskusyjnych i pozytywnych należy zwrócić uwagę na postulaty, które należy uwzględnić przy ewentualnym następnym wydaniu. Publikacja omawiana ma charakter naukowy. Dla przejrzystości treści powinna więc posiadać indeksy: osobowy i nazw geograficznych. Ważne jest też umieszczenie streszczenia i spisu treści, przynajmniej w jednym z języków obcych. Postulat ten, poza walorami publikacji naukowej, jest szczególnie ważny dla tematu książki, m.in. z następującego powodu. Treść, o której mowa, dotyczy wielu krajów poza Polską i jest udokumentowanym źródłem świadectwem entuzjazmu wielu zagranicznych darczyńców, którzy wtedy zaangażowali się w akcję pomocy dla Polaków. Książka na pewno do nich dotrze i będzie mile widziane umieszczone w niej streszczenie w języku przez nich zrozumiałym.

Ks. Józef Krętosz

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 2004, t. 37, z. 2, s. 311–312

Kamil Kaczmarek, *Socjologia a religie. Współczynnik humanistyczny jako narzędzie wartościowania w pismach Ericha Fromma*, Poznań, UAM, Wydział Teologiczny, Redakcja Wydawnictw, 2003, 142 s.

Myśl Ericha Fromma bez wątpienia należy do najbardziej doniosłych zjawisk dwudziestowiecznej humanistyki. Jest ona dobrze znana polskiemu czytelnikowi dzięki wydaniu, i to grubo przed 1989 r., takich dzieł, jak *O sztuce miłości*, *Ucieczka od wolności*, *Szkice z psychologii religii*, *Zapomniany język*. Ewenementem było paralelne wydanie, oczywiście z obowiązkowym ideologicznym komentarzem, *Mieć czy być?* w byłym Związku Radzieckim. Przychylność tę niemiecki uczony zawdzięczał prawdopodobnie – jako jeden z wybitnych, obok M. Horkheimera, Th. Adorno i J. Habermasa, przedstawicieli tzw. szkoły frankfurckiej – swojej fascynacji filozofią społeczną K. Marksa. Do dziś przetłumaczono i wydano w naszym kraju, już bez pobudek politycznych, niemal całą spuściznę naukową Fromma.

K. Kaczmarek podjął się niełatwego zadania naukowej eksploracji religio-logicznych wątków twórczości Fromma, które – jakkolwiek bezspornie istotne – nie zostały dotychczas w należyтым stopniu poddane analizie. Trudność wynika m.in. z interdyscyplinarnego charakteru rozważań autora *Ucieczki od wolności*, który niemal jednocześnie porusza problemy typowe dla psychoanalizy, psychologii społecznej, socjologii, antropologii kulturowej, etyki, religioznawstwa. Jednostronne przyjęcie którejkolwiek, z tak wielu możliwych, perspektyw badawczych niesie groźbę zdeformowania rzeczywistego sensu poglądów Fromma.

Autor recenzowanej pozycji już we wstępie deklaruje zasadniczo socjologiczne ujęcie prezentowanych zagadnień. Wskazuje na to także główny tytuł książki, choć skądinąd brzmi on raczej jak nazwa serii niż tej konkretnej monogra-

fii. Przede wszystkim jednak problematyczne jest kwalifikowanie pism Fromma jako tekstów socjologicznych, gdyż zawarty w nich sposób opisu i wyjaśniania rzeczywistości każe je sytuować zdecydowanie bliżej psychologii. I chociaż K. Kaczmarek silnie akcentuje aspekty społeczne (zwłaszcza w rozdziale III: *Socjopsychologiczne ujęcie religii*), to mimo wszystko tytuł może mylić.

Także podtytuł nie wydaje się być w pełni adekwatny do treści książki, gdyż odnosi się jedynie do jej fragmentu. Trzeba dodać, że do fragmentu interesującego – zawierającego metodologiczne rozważania nad kwestią badań zjawisk religijnych na gruncie nauk społecznych. Szczególny problem stanowią tu narzucające się sądy wartościujące, zasadniczo przecież zdyskwalifikowane, zwłaszcza przez dominujące scjentystyczne standardy naukowości. Autor prezentuje przyjęte przez Fromma kryterium oceny religii, które sprowadzić można do konieczności rozstrzygnięcia następującego pytania: w jakim stopniu religia zaspokaja potrzeby człowieka i sprzyja rozwojowi jego prawdziwej natury? Ten sposób wartościowania zostaje nazwany, za S. Kozyrem-Kowalskim, współczynnikiem humanistycznym. Czytelnika, który oczekuje opisu efektów użycia tego narzędzia do analizy rzeczywistości religijnej, czeka niestety rozczarowanie. Dopiero w końcowych partiach książki znajdziemy znany Frommowski podział religii na autorytarne i humanistyczne, ale jedynie w postaci pozbawionej komentarza prezentacji.

Zwraca uwagę drugi rozdział pracy, którego tematem jest najogólniejsze rozumienie człowieka. K. Kaczmarek umiejętnie syntetyzuje treści rozproszone po wielu pismach Fromma. Wieńcząca tę partię tekstu lista najważniejszych ludzkich potrzeb stanowi niezbędne skonkretyzowanie przedstawionego uprzednio sposobu wartościowania religii. Natomiast najmniej spójny z całością jest kolejny, najobszerniejszy rozdział ukazujący teorię religii Fromma, a zwłaszcza jej kontekst socjologiczny i kulturowy. Analiza dotyczy kolejno: definicji religii, jej związków z charakterem społecznym i zróżnicowaniem klasowym, aspektów i możliwych typologii religii oraz procesu degradacji ruchów religijnych (problem autorytetu).

Końcowe strony omawianej monografii zawierają treści najbardziej oryginalne, choć jednocześnie pobieżne i niewykończone. Autor próbuje konfrontować stanowisko Fromma z katolicką teologią fundamentalną. Odrębność uwidacznia się już na poziomie samych założeń, jak choćby tych, które dotyczą koncepcji człowieka i definicji religii. Nic więc dziwnego, że rozwiązania zagadnień bardziej szczegółowych muszą ujawnić znaczne różnice. K. Kaczmarek wskazuje na te poglądy Fromma – wiążące się z ewolucjonizmem, poligenizmem i negacją grzechu pierworodnego – które są wyjątkowo trudne do pogodzenia z apologetyką. Odnosi się wrażenie, że fragment ten stanowi raczej prowokację niż rzetelne opracowanie zagadnienia. Autor zdaje się jedynie zachęcać do przekształcenia chybotliwych kładek łączących nauki społeczne z teologią w solidne mosty, zdolne przenosić nawet największej wagi problemy. Przeciwnikom tej nieuchronnej tendencji można ukazać znak czasu – masowe tworzenie wydziałów teologicznych w polskich uniwersytetach.

W sumie mamy do czynienia z książką, którą można polecić osobom zainteresowanym psychologią i socjologią religii. Przy czym bardziej wartościowa wydaje się być nie tyle sama prezentacja poglądów E. Fromma, ile ukazanie możliwych perspektyw badań nad religią. Do lektury zachęca ciekawa szata graficzna, ale – dla kontrastu – krytyki nie wytrzymuje korekta wydawnicza (liczne błędy literowe i interpunkcyjne).